

Chodzić w Duchu Świętym

34 tydzień zwykły

Czytanie i rozważanie Słowa Bożego



Bez wiary zaś nie można podobać się Bogu (Hbr 11,6)

Wiara rodzi się z tego, co się słyszy, tym zaś, co się słyszy, jest słowo Chrystusa (Rz 10,17)

22.11.2020

Teksty dostępne na stronie: www.onjest.pl

Rysunek tygodnia:



CZY WSKUCHAJESZ SIĘ
W SŁOWO BOŻE?

SŁYSZYSZ,
JAK W NIM
TĘTNI ŻYCIE?

Opracowanie rozważań:

Jolanta i Jerzy Prokopiuk, Łukasz Kneć, Monika Mosior, Jolanta i Krzysztof Mikos, Przemek i Ewelina Rożnowscy, Elżbieta Gładka, Monika Grozik, Józefa Zygmunt – Dłubacz, Maria Bodys

Korekta:

Jerzy Prokopiuk

Rysunek:

Marta Stańco

Dystrybucja broszury:

Basia i Marek Mikucy

Asysta kościelna:

ks. Wojciech Jaśkiewicz

Aplikacje mobilne:

Tomek Romanowski/ Tymoteusz Abramek

Druk:

Drukarnia Urdruk, Oleśnica

Projekty graficzne:

Gladiatore Marketing Michał Gadomski

Niniejsze rozważania przygotowują osoby ze wspólnoty „On Jest”, Ruchu Światło – Życie
Źródło czytań zamieszczonych w aneksie: www.liturgia.wiara.pl



Drodzy parafianie,

mamy nadzieję, że broszura, którą bierzecie do ręki, pomoże Wam w czytaniu i rozważaniu Słowa Bożego a w ten sposób spotkaniu z Bogiem żywym, obecnym na kartach Pisma Świętego. Naszym celem jest pokazanie Wam przystępnego i prostego sposobu czytania, słuchania i modlitwy Pismem Świętym, tak, aby Słowo Boże, z którym się spotkacie, prowadziło Was w codziennym życiu. Szczególnie tych wszystkich, którzy rozpoczynają korzystanie z naszej propozycji prosimy o przeczytanie kilku wskazówek poniżej. One objaśnią Wam, jak najlepiej skorzystać z broszury, po którą sięgnęliście.

Broszura składa się z 3 części, w kolejności:

- a) propozycji czytania i rozważania na każdy dzień tygodnia,
- b) fragmentów Pisma Świętego do każdego z dni tygodnia (zgodnie z rokiem liturgicznym),
- c) opisu metody modlitwy z Bożym Słowem.

Możesz z niej korzystać w następujący sposób:

1. Zaznajom się z proponowanym sposobem czytania czytając opis metody Lectio Divina na ostatnich stronach. Nie chodzi o to, abyś wszystko zapamiętał(a), ale ogólnie wiedział(a) jak ona przebiega.
2. Przejdź do konkretnego dnia tygodnia i krok po kroku przechodź od jednego punktu do drugiego, według podanych wskazówek, czyli: wycisz się i zaproś Ducha Świętego do modlitwy, przeczytaj tekst do danego dnia ... i tak dalej według wskazówek, zgodnie z zaproponowanym schematem.
3. W trakcie takiego czytania i rozważania możesz, jeśli poczujesz potrzebę, ponownie sięgać do opisu metody zamieszczonego na ostatnich stronach. To pomoże Ci lepiej rozumieć i przeżyć Twoje osobiste spotkanie z Jezusem obecnym w Bożym Słowie.
4. To samo powtarzaj dla każdego innego dnia tygodnia. Bądź wytrwały(a) i cierpliwy(a) a zobaczysz owoce swojego spotkania ze Słowem, bo spotykając się ze Słowem spotykasz się z samym Jezusem. Nie spiesz się, poświęć na to przynajmniej 15 minut każdego dnia.
5. Jeśli masz uwagi czy też chcesz się podzielić swoimi wrażeniami i odkryciami ze spotkania z Jezusem z Bożym Słowem, możesz napisać do nas na: slowo@onjest.pl lub przekazać swoje uwagi Księdzu Proboszczowi.

Pozdrawiamy i życzymy błogosławionego spotkania ze Słowem Bożym - Redakcja

22.11.2020, niedziela Jezusa Chrystusa, Króla Wszechświata, Św. Cecylii

CHODZIĆ W DUCHU ŚWIĘTYM TO STAWAĆ W PRAWDZIE PRZED JEGO OBLICZEM

Wyciszenie – zapraszaj Ducha Świętego, aby On prowadził modlitwę, np.: „Duchu Święty, proszę Cię, pomóż mi usłyszeć to wszystko, co Bóg chce mi dziś powiedzieć”.

Lectio (czytanie) – przeczytaj:

Ewangelia według św. Mateusza 25,31-46

Ponawiaj czytanie, aż znajdziesz fragment, który Cię porusza. Zatrzymaj się na nim.

Meditatio (powtarzanie)

Przeczytaj 2-3 razy fragment, który Cię poruszył. Czytaj go powoli, delektując się każdym słowem. Pytaj siebie: „Co Bóg mówi do mnie?”.

Rozważanie – jeśli jednak nie znajdujesz fragmentu, który Cię porusza, możesz skorzystać z pomocy poniższego rozważania:

- Ostatnio dużym problemem jest dla mnie przygotowanie się do spowiedzi św. Trudność wynika nie ze wstydu lub strachu przed wyznaniem grzechów, ale na braku refleksji w rachunku sumienia. Nie znajduję pomocy w listach znajdujących się w książeczkach czy internecie. Pytam się siebie: „co oddaliło mnie od Boga?”. Przecież staram się żyć z Jezusem i nie popełniam, dzięki łasce Bożej, grzechów ciężkich. Upadam często, lecz to są grzechy lekkie. Prosiłem Jezusa o pomoc w tej sprawie.
- Dzisiejszy fragment jest darem! To jest właśnie rachunek sumienia, który Jezus przygotował dla mnie. Pan Jezus nie pyta się mnie, co złego zrobiłem, lecz o to czego nie uczyniłem w Jego imię. Na przykład nie biję moich dzieci, choć czasem są niezdolnie i nieposłuszne. Ale czy w trudnej chwili potrafię je przytulić, odezwać się dobrym słowem, czy po prostu uśmiechnąć się do nich? Nie złorzeczę ludziom, którzy są dla mnie niemili lub trudni. Omijam ich, ale przez to nie modłę się za nich.
- To tylko proste przykłady, ale myślę, że każdy z nas może teraz zapytać się swego sumienia nie tylko o to „czy coś złego zrobiłem, zgrzeszyłem?” ale także „czy zaniedbałem, nie wykonałem czegoś w imię miłości do Jezusa?”. To jest to, czego brakowało mi w moim rachunku sumienia.

Oratio (modlitwa) i contemplatio (trwanie w obecności Boga)

*Teraz zanieś przed Oblicze Boże to, co cię poruszyło w czasie rozważania. Może to być modlitwa przeproszenia, prośby, dziękczynienia, uwielbienia. **Możesz modlić się tak:** Panie Jezu dziękuję Ci za Słowo, które jest żywe i oczyszcza moje sumienie, odkrywa to, co zakryte i oświeśla to, co ukrywam. Proszę Cię Panie o łaskę dobrego rachunku sumienia, bym mógł stawać w prawdzie, abym poznał moje grzechy i zaniechania.*

Gdy zabraknie ci słów w modlitwie, to trwaj całym sobą przed Panem bez słów.

Actio (działanie)

Czy przez rozważany fragment Bóg skłania cię w sercu do podjęcia jakiegoś konkretnego działania, jeśli tak to jakiego? Pytaj siebie: Co mam zrobić? Jak to zrobić? Kiedy to zrobić?

23.11.2020, poniedziałek , Św. Klemensa I; Św. Kolumbana

CHODZIĆ W DUCHU ŚWIĘTYM, TO MOCĄ BOŻĄ PRZEKRACZAĆ SWÓJ RUBIKON

Wyciszenie – zapraszaj Ducha Świętego, aby On prowadził modlitwę, np.: „Duchu Święty, proszę Cię, pomóż mi usłyszeć to wszystko, co Bóg chce mi dziś powiedzieć”.

Lectio (czytanie) – przeczytaj:

Apokalipsa św. Jana 14, 1-5

Ponawiaj czytanie, aż znajdziesz fragment, który Cię porusza. Zatrzymaj się na nim.

Meditatio (powtarzanie)

Przeczytaj 2-3 razy fragment, który Cię poruszył. Przeczytaj go powoli, delektując się każdym słowem. Pytaj siebie: „Co Bóg mówi do mnie?”.

Rozważanie – jeśli jednak nie znajdujesz fragmentu, który Cię porusza, możesz skorzystać z pomocy poniższego rozważania:

- Żyjąc tu na ziemi interesuje nas bardziej to, co przyziemne. Dotyczy to problemów zdrowotnych, utrzymania domu, problemów z dziećmi lub z osobami najbliższymi, napięć lub konfliktów z sąsiadami lub współpracownikami. Rozdział 14 Apokalipsy świętego Jana ukazuje Boga działającego za kulisami historii, szykującego nagrody dla swojego ludu i kary dla tych, którzy nie są Mu posłuszni. Bóg żywy zaprasza nas dzisiaj abyśmy przekroczyli nasz codzienny rubikon i otrzymali nowy oddech do naszego ziemskiego zmagania. Rubikon oznacza zrobić decydujący krok; przekroczyć granicę, za którą decyzja jest nieodwołalna. Czym się charakteryzuje twój codzienny rubikon? Jakie nadzieje wiązałybyś z przekroczeniem swojego rubikonu?
- Kim są owi wybrani? *Przy Nim zgromadził się tłum owych stu czterdziestu czterech tysięcy, którzy odwzorowali Jego myślenie i charakter, które są myśleniem i charakterem Ojca.* Tylko oni mogli zaśpiewać ową zdumiewającą pieśń. *A była to pieśń niesłychana - pieśń zupełnie nowego rodzaju.* (tłum. NPD) *To ci, którzy kłamstwem się nie splamili. Na ich językach nie ma żadnej skazy.* Jest to śpiew dla samego Boga i możliwy tylko dla tych, którzy swoje życie przemienili mocą Bożą w myślenie i charakter Ojca. Proś zatem Jezusa, abyś należał do owych 144 tys., aby oddawać Bogu chwałę już tutaj na ziemi. Oddawanie Bogu chwały jest sensem ludzkiego życia.
- Co ja mogę zrobić, aby śpiewać Bogu żywemu wyjątkową pieśń chwały? Odpowiedź nie jest trudna. Potrzebujemy trwać na modlitwie ze słowem Bożym każdego dnia, aby nasiąkać Bożym myśleniem i to myślenie odważnie wprowadzać w życie. Potrzebujemy wyznaczyć sobie czas. Czas jest darem Bożym i od nas zależy, jak go zagospodarujemy. Potrzebny jest czas, aby przygotować się do egzaminów, umówić się na wizytę do lekarza, psychologa czy stomatologa. Tak potrzebujemy wyznaczyć sobie czas, aby modlić się i czytać słowo Boże. *A to, czy ktoś naprawdę mnie miłuje, zostanie zweryfikowane według jednego tylko kryterium: czy zachowuje i stosuje moje słowo.* (J14, 21 NPD) Ile czasu poświęcasz na modlitwę ze słowem Bożym? Czy ten czas przemienia twoje życie?

Oratio (modlitwa) i contemplatio (trwanie w obecności Boga)

Zanieś przed Oblicze Boże to, co cię poruszyło w czasie rozważania. Może to być modlitwa przeproszenia, prośby, dziękczynienia, uwielbienia. Możesz modlić się tak: Jezu, dziękuję Ci za dar wiary. Dziękuję Ci, że mogę przekraczać mój Rubikon.

Gdy zabraknie ci słów w modlitwie, to trwaj całym sobą przed Panem bez słów.

Actio (działanie)

Czy przez rozważany fragment Bóg skłania cię w sercu do podjęcia jakiegoś konkretnego działania, jeśli tak to jakiego? Pytaj siebie: Co mam zrobić? Jak to zrobić? Kiedy to zrobić?

24.11.2020, wtorek , Świętych męczenników Andrzeja Dung-Lac i Towarzyszy

CHODZIĆ W DUCHU ŚWIĘTYM TO MIŁOWAĆ BOGA PONAD WSZYSTKO

Wyciszenie – zapraszaj Ducha Świętego, aby On prowadził modlitwę, np.: „Duchu Święty, proszę Cię, pomóż mi usłyszeć to wszystko, co Bóg chce mi dziś powiedzieć”.

Lectio (czytanie) – przeczytaj:

Ewangelia według św. Łukasza 21, 5-11

Ponawiaj czytanie, aż znajdziesz fragment, który Cię porusza. Zatrzymaj się na nim.

Meditatio (powtarzanie)

Przeczytaj 2-3 razy fragment, który Cię poruszył. Przeczytaj go powoli, delektując się każdym słowem. Pytaj siebie: „Co Bóg mówi do mnie?”.

Rozważanie – jeśli jednak nie znajdujesz fragmentu, który Cię porusza, możesz skorzystać z pomocy poniższego rozważania:

- Różne trudne sytuacje mogą wywoływać skojarzenie z końcem świata, z jakimś wielkim kryzysem. Co wywołuje w Tobie myśl o końcu świata, sędzie, czy śmierci? A może odpychasz od siebie te myśli chcąc udawać, że te tematy nie istnieją? Chrześcijanie od początku byli tymi, którzy wołali Marana tha - Przyjdź Panie! Czyli przywoływali Zbawiciela z niecierpliwym oczekiwaniem na koniec tego świata. Czy masz w sobie taką tęsknotę za niebem, za życiem wiecznym, że jesteś w stanie modlić się o przyspieszenie końca tego świata?
- Św. Paweł wydaje się podpowiadać właściwe podejście: *Dla mnie bowiem żyć - to Chrystus, a umrzeć - to zysk. Jeśli bowiem żyć w ciele - to dla mnie owocna praca. Co mam wybrać? Nie umiem powiedzieć. Z dwóch stron doznaję nalegania: pragnę odejść, a być z Chrystusem, bo to o wiele lepsze, pozostać zaś w ciele - to bardziej dla was konieczne.* (Flp 1,21-24a) Jego wielka miłość do Jezusa dawała mu pewność, że po śmierci czeka go życie dużo wspanialsze, niż teraz. Jak w tej perspektywie oceniasz swoją miłość i wiarę? Takie spojrzenie może pokazać, czy nie zadomowiłeś się za bardzo na tym świecie, tzn. czy różne przywiązania i miłości tego życia (także te jak najbardziej dobre) nie zajęły w Twoim sercu pierwszego miejsca, o które przecież upomina się Bóg? Akapit 2113 Katechizmu mówi: *Bałwochwalstwo nie dotyczy tylko fałszywych kultów pogańskich. Pozostaje stałą pokusą wiary. Polega na ubóstwianiu tego, co nie jest Bogiem. Ma ono miejsce wtedy, gdy człowiek czci i wielbi stworzenie zamiast Boga, bez względu na to, czy chodzi o innych bogów czy o demony (na przykład satanizm), o władzę, przyjemność, rasę, przodków, państwo, pieniądze itd. "Nie możecie służyć Bogu i Mamonie" - mówi Jezus (Mt 6, 24)*
- *Sam Jezus upomina: Kto kocha ojca lub matkę bardziej niż Mnie, nie jest Mnie godzien.* (Mt 10,37) Czy czuwasz nad tym, żeby żaden człowiek nie zawładnął w pełni Twoim sercem, nie zajął miejsca Boga?

Oratio (modlitwa) i contemplatio (trwanie w obecności Boga)

Zanieś przed Oblicze Boże to, co cię poruszyło w czasie rozważania. Może to być modlitwa przeproszenia, prośby, dziękczynienia, uwielbienia. **Możesz modlić się tak:** Panie proszę rozpal moją miłość i wiarę, żebyś rzeczywiście był dla mnie najważniejszy. Oddaję Ci moje lęki i wahania, proszę przemieniaj moje serce.

Gdy zabraknie ci słów w modlitwie, to trwaj całym sobą przed Panem bez słów.

Actio (działanie)

Czy przez rozważany fragment Bóg skłania cię w sercu do podjęcia jakiegoś konkretnego działania, jeśli tak to jakiego? Pytaj siebie: Co mam zrobić? Jak to zrobić? Kiedy to zrobić?

25.11.2020, środa , Św. Katarzyny Aleksandryjskiej

CHODZIĆ W DUCHU UWIELBIENIA

Wyciszenie – zapraszaj Ducha Świętego, aby On prowadził modlitwę, np.: „Duchu Święty, proszę Cię, pomóż mi usłyszeć to wszystko, co Bóg chce mi dziś powiedzieć”.

Lectio (czytanie) – przeczytaj:

Psalm 98, 1.2-3ab.7-9

Ponawiaj czytanie, aż znajdziesz fragment, który Cię porusza. Zatrzymaj się na nim.

Meditatio (powtarzanie)

Przeczytaj 2-3 razy fragment, który Cię poruszył. Przeczytaj go powoli, delektując się każdym słowem. Pytaj siebie: „Co Bóg mówi do mnie?”.

Rozważanie – jeśli jednak nie znajdujesz fragmentu, który Cię porusza, możesz skorzystać z pomocy poniższego rozważania:

- W aplikacji służącej do odtwarzania stacji radiowych poprzez smartfon, znalazłam kiedyś Radio Chrześcijanin. Jeden z jego kanałów, to nieustannie czytany Nowy Testament - w przypadkowej kolejności. Pamiętam dzień, gdy podczas porannych czynności trafiłam na Księgę Apokalipsy. Niby jest mi już znana, a jednak tamtej pamiętnej chwili odczułam potężną moc tych Słów; wyszłam do pracy przepiętna mocą. Biblia często pokazuje, jak wielką moc ma oddawanie Bogu chwały. Znamy obraz trzech młodzieńców w piecu ognistym, kantyk Zachariasza i inne teksty. Psalmista mówi: "wzywam Pana godnego chwały, i jestem wolny od moich nieprzyjaciół".
- Niesamowity jest obraz tańczącego morza, lądu i mieszkańców oraz klaszczących w dłonie rzek i pokrzykujących gór. Dlaczego one tak się zachowują? Bo właśnie On nadchodzi, by odbyć sąd nad ziemią. Przypominają się słowa : *wy zaś, gdy to się dzieć zacznie, nabierzcie ducha i podnieście głowy, ponieważ zbliża się wasze odkupienie.* Nie wiem, czy czasy w których żyję, są ostateczne i czy paruzja jest blisko. Lecz wiem, że właśnie teraz, gdy lawina ciemności, trudności i przeciwieństw wali się na chrześcijan - mogę podnieść głowę i nabrać ducha. Mogę rozkołysać się w tańcu, klaskać i pokrzykiwać radośnie. Cieszyć się niczym i nikim innym, tylko Nim samym.
- Uwielbienie oddane Bogu właśnie wtedy, gdy raczej chciałoby się lamentować, uwalnia nas od samych siebie. To jest **wolność**, do której jesteśmy wezwani i zaproszeni. Ona nie oznacza, że mamy zamykać oczy na życie, uciekać od przeciwności w swoje pobożne światy. Wręcz przeciwnie. Im więcej wolności, tym mniej chęci ucieczki. Bo mogę trwać właśnie tu, właśnie teraz, nie odchodząc z miejsca, w którym postawił mnie Bóg - i uwielbiać Go. Bowiem radości ze sprawiedliwego sądu Boga będą mogli zasmakować szczególnie ci, którzy doświadczają niesprawiedliwości.

Oratio (modlitwa) i contemplatio (trwanie w obecności Boga)

Zanieś przed Oblicze Boże to, co cię poruszyło w czasie rozważania. Może to być modlitwa przeproszenia, prośby, dziękczynienia, uwielbienia. **Możesz modlić się tak:** Dzieła Twoje są wielkie i godne podziwu, Panie Boże wszechwładny! Sprawiedliwe i wierne są Twoje drogi, o Królu Narodów! Ty sam jesteś święty.

Gdy zabraknie ci słów w modlitwie, to trwaj całym sobą przed Panem bez słów.

Actio (działanie)

Czy przez rozważany fragment Bóg skłania cię w sercu do podjęcia jakiegoś konkretnego działania, jeśli tak to jakiego? Pytaj siebie: Co mam zrobić? Jak to zrobić? Kiedy to zrobić?

26.11.2020, czwartek

CHODZIĆ W DUCHU ŚWIĘTYM UCZTUJĄC Z BOGIEM

Wyciszenie – zapraszaj Ducha Świętego, aby On prowadził modlitwę, np.: „Duchu Święty, proszę Cię, pomóż mi usłyszeć to wszystko, co Bóg chce mi dziś powiedzieć”.

Lectio (czytanie) – przeczytaj:

Apokalipsa św. Jana 18, 1 - 2. 21 - 23; 19, 1 -3. 9a

Ponawiaj czytanie, aż znajdziesz fragment, który Cię porusza. Zatrzymaj się na nim.

Meditatio (powtarzanie)

Przeczytaj 2-3 razy fragment, który Cię poruszył. Przeczytaj go powoli, delektując się każdym słowem. Pytaj siebie: „Co Bóg mówi do mnie?”.

Rozważanie – jeśli jednak nie znajdujesz fragmentu, który Cię porusza, możesz skorzystać z pomocy poniższego rozważania:

- "Błogosławieni, którzy są wezwani na ucztę Godów Baranka" - słowa te, objawione św. Janowi, słyszę w nieco zmienionej formie, ilekroć uczestniczę w Eucharystii. Przed Komunią Świętą kapłan ukazując wiernym przełamaną Hostię, którą trzyma nad kielichem mówi: "Oto Baranek Boży, który gładzi grzechy świata. Błogosławieni, którzy zostali wezwani na Uczę Baranka". Są to słowa, w których zanurzam się cała. Słowa, które przejmują dreszczem, ale też radością i wielkim spokojem. Bo oto mój Pan przychodzi tu i teraz, właśnie w tej chwili, i przez usta kapłana sprawującego Świętą Uczę mówi do mnie. Ba, wzywa mnie po imieniu, bo mnie zna. Wie o mnie wszystko. Zna każdy szczegół mojego życia - całe dobro i zło. A mimo to przychodzi, by ofiarować mi Siebie. Przychodzi jako Baranek Boży, który cierpiał za moje grzechy i za nie umarł na krzyżu. Złożył samego siebie w ofierze, posłuszny Ojcu, abym i ja kiedyś mogła zamieszkać w Domu Jego i mego Ojca. Abym mogła być zaproszona na Gody Wiekuiste.
- A tymczasem, w trakcie Eucharystii, daje mi Siebie jako Oblubieńca w komunii miłości (uczcie, godach), napełniając Swoim Duchem, który uzdalnia mnie do całkowitego zanurzenia się w Umiłowanym. W zamian oczekuje ode mnie wiary, miłości i oddania. Pragnie, abym stopniowo przemieniała się i upodobniała do Niego. Święty Augustyn mawiał: "przemieniam się w to, co przyjmuję". Mogę zatem powiedzieć, że przyjmując Jego Ciało, uświęcam się i upodabnam do Niego, stając się poniekąd żyjącą Eucharystią. Źródło szczęścia czyni mnie szczęśliwą (błogosławioną) i taką zaprasza na Uczę w Królestwie Ojca, gdzie powinnam "stanąć (...) z okrzykami radości (...) z dziękczynieniem, z hymnami (...) i błogosławić Jego imię" (z Psalmu dnia). I tak, będąc jeszcze "obcą i przybyszem" (1P 2, 11) w tym świecie, w wierze już uczestniczę w pełni w zmartwychwstaniu.
- Zapytaj samego siebie: Czy czujesz się szczęśliwy, kiedy przychodzisz posilić się Ciałem i Krwią Pana? Czy czujesz wtedy przedsmak Nieba? Czy obietnica bycia błogosławionym jest dla ciebie zaproszeniem do stawania się świętym w oczach Boga?

Oratio (modlitwa) i contemplatio (trwanie w obecności Boga)

*Zanieś przed Oblicze Boże to, co cię poruszyło w czasie rozważania. Może to być modlitwa przeproszenia, prośby, dziękczynienia, uwielbienia. **Możesz modlić się tak:** Dziękuję Ci Panie za Twoją dobroć, za każdą łaskę, za wierność, za niepojętą miłość ku mnie i za szczęście chrześcijańskiego życia.*

Gdy zabraknie ci słów w modlitwie, to trwaj całym sobą przed Panem bez słów.

Actio (działanie)

Czy przez rozważany fragment Bóg skłania cię w sercu do podjęcia jakiegoś konkretnego działania, jeśli tak to jakiego? Pytaj siebie: Co mam zrobić? Jak to zrobić? Kiedy to zrobić?

27.11.2020, piątek

CHODZIĆ W DUCHU ŚWIĘTYM, TO CZYTAĆ BLISKIE ZNAKI

Wyciszenie – zapraszaj Ducha Świętego, aby On prowadził modlitwę, np.: „Duchu Święty, proszę Cię, pomóż mi usłyszeć to wszystko, co Bóg chce mi dziś powiedzieć”.

Lectio (czytanie) – przeczytaj:

Ewangelia według św. Łukasza 21, 29-33

Ponawiaj czytanie, aż znajdziesz fragment, który Cię porusza. Zatrzymaj się na nim.

Meditatio (powtarzanie)

Przeczytaj 2-3 razy fragment, który Cię poruszył. Przeczytaj go powoli, delektując się każdym słowem. Pytaj siebie: „Co Bóg mówi do mnie?”.

Rozważanie – jeśli jednak nie znajdujesz fragmentu, który Cię porusza, możesz skorzystać z pomocy poniższego rozważania:

- *Spójrzcie na figowiec.* Dlaczego akurat figowiec jest tu wymieniany z nazwy? To bardzo rozłożyste drzewo, dające dużo cienia, dlatego chętnie hodowane blisko domu, aby pod nim odpoczywać. Dlatego figowiec, to coś bliskiego, w zasięgu wzroku, przy domu. To mówi mi, że znaki Bożego Królestwa, tego, które jest wśród nas i tego, które nadchodzi są blisko, na wyciągnięcie ręki. Współmałżonek, rodzic, dziecko, dom - co mówią mi o Bogu, który jest i który nadchodzi? Jaki trud sobie zadaję, aby patrzeć i czytać, co te tak bliskie znaki mówią do mnie, czego ode mnie oczekują?
- Ileż to razy ignorowałem proste znaki, które dawało moje "drzewo figowe" w postaci współmałżonka czy dzieci. Przychodzę z pracy a żona z przejęciem opowiada o nowej ikonie, którą namalowała. Znak - chce, abym szybko zobaczył i ocenił, zależy jej na tym. Syn podchodzi i przytula się. Znak - potrzebuje mojej bliskości, gestu, rozmowy. Nie zadawałem sobie trudu, aby w ogóle chcieć takie znaki odczytywać, lekceważyłem je, bo byłem bardziej zajęty samym sobą. A później konflikt, bo jakieś niezrozumienie, niepotrzebne słowo, złość. Zmarnowane okazje, gdy reakcja na znak mogła przynieść jakieś dobro. Czy proszę Pana o taką wrażliwość na znaki, aby nie zmarnować żadnej okazji do budowania dobra, miłości, relacji?
- Królestwo Boże to rzecz duchowa, gdyż *królestwo Boże to nie sprawa tego, co się je i pije, ale to sprawiedliwość, pokój i radość w Duchu Świętym* (Rz 14,17). Odczytywanie znaków królestwa Bożego zakłada zatem prowadzenie jakiegoś życia duchowego. Znaki królestwa Bożego mogą być widoczne, ale czy będziemy w stanie je odczytać i zrozumieć bez Ducha? Mówi się dziś o zmianach klimatu. Jeśli rzeczywiście mają przemożny wpływ na przyszłość, to co mówią nam na płaszczyźnie duchowej? Co Bóg nam przez nie mówi? Chyba najlepiej, gdy Bóg nie daje nam żadnych znaków, bo znaczy to, moim zdaniem, że wystarcza Ewangelia i Kościół. Dziś jest całe mnóstwo znaków blisko nas. Czy nastrajam mojego ducha na Ducha przez Słowo i modlitwę, aby usłyszeć, co mówi Pan dziś?

Oratio (modlitwa) i contemplatio (trwanie w obecności Boga)

Zanieś przed Oblicze Boże to, co cię poruszyło w czasie rozważania. Może to być modlitwa przeproszenia, prośby, dziękczynienia, uwielbienia. **Możesz modlić się tak:** Panie, „jeśli darzysz mnie życzliwością, daj mi poznać Twoje zamiary, abym poznał żeś mi łaskawy”. Podaruj mi umiejętność czytania Twoich znaków dziś, szczególnie tych blisko mnie.

Gdy zabraknie ci słów w modlitwie, to trwaj całym sobą przed Panem bez słów.

Actio (działanie)

Czy przez rozważany fragment Bóg skłania cię w sercu do podjęcia jakiegoś konkretnego działania, jeśli tak to jakiego? Pytaj siebie: Co mam zrobić? Jak to zrobić? Kiedy to zrobić?

28.11.2020, sobota

CHODZIĆ W DUCHU ŚWIĘTYM, TO Z UFNOŚCIĄ CZEKAĆ NA PRZYJŚCIE PANA

Wyciszenie – zapraszaj Ducha Świętego, aby On prowadził modlitwę, np.: „Duchu Święty, proszę Cię, pomóż mi usłyszeć to wszystko, co Bóg chce mi dziś powiedzieć”.

Lectio (czytanie) – przeczytaj:

Ewangelia według św. Łukasza 21,34-36

Ponawiaj czytanie, aż znajdziesz fragment, który Cię porusza. Zatrzymaj się na nim.

Meditatio (powtarzanie)

Przeczytaj 2-3 razy fragment, który Cię poruszył. Przeczytaj go powoli, delektując się każdym słowem. Pytaj siebie: „Co Bóg mówi do mnie?”.

Rozważanie – jeśli jednak nie znajdujesz fragmentu, który Cię porusza, możesz skorzystać z pomocy poniższego rozważania:

- Koniec życia przyjdzie na pewno i na każdego. Ten dzień dla niejednego może być zaskoczeniem, może zastać nas przy zwykłych codziennych czynnościach, przy nieuporządkowanym w żaden sposób życiu. Ociężałość serca, o której mówi Jezus, jest efektem nadmiernego dbania o to co doczesne, życia jakby Boga nie było, takiego zabiegania i oddania się różnym obowiązkom, że brakuje już sił na myślenie o ostatecznym celu życia. W ostatecznym rozrachunku takie życie przyniesie opłakane skutki. Świat dzisiaj woła: baw się, używaj ile możesz, nikt nie ma prawa w czymkolwiek cię ograniczać. A Jezus zachęca do czuwania i modlitwy, czyli życia tak, aby w każdym czasie być gotowym na spotkanie z Nim, aby gdy przyjdzie powtórnie mógł zabrać nas do siebie, abyśmy byli tam, gdzie On jest (por. J 14,3). Co powiedziałbym Jezusowi, gdyby przyszedł teraz i powiedział: „już czas na ciebie, chodźmy, Ojciec na nas czeka”? Co powinienem zrobić, aby się lepiej przygotować?
- Nadejście Syna Człowieczego nie powinno być dla nas powodem do lęku, strachu i przygnębienia. Czas oczekiwania jaki pozostał nam do śmierci, powinien być wypełniony nadzieją i ufnością wypływającą właśnie ze świadomego trwania na modlitwie, czyli życia w relacji miłości z Bogiem. Bo ten kto trwa przy Bogu, może za św. Pawłem powiedzieć: „dla mnie bowiem żyć - to Chrystus, a umrzeć - to zysk” (Flp 1,21). Jezus przyjdzie powtórnie nie po to by świat zgładzić, ale przemienić w Nowe Niebo i Nową Ziemię. Jak przygotowuję się na powrót Pana, co konkretnego robię? Jak wygląda moje modlitewne czuwanie? Czy przeprosiłem kiedykolwiek Boga za zmarnowane szanse rozmowy z Nim?

Oratio (modlitwa) i contemplatio (trwanie w obecności Boga)

*Zanieś przed Oblicze Boże to, co cię poruszyło w czasie rozważania. Może to być modlitwa przeproszenia, prośby, dziękczynienia, uwielbienia. **Możesz modlić się tak:** Uwielbiamy, padnijmy na twarz i zegnijmy kolana przed Panem, który nas stworzył. Albowiem On jest naszym Bogiem, a my ludem Jego pastwiska i owcami w Jego rękę. (Ps 95,6-7)*

Gdy zabraknie ci słów w modlitwie, to trwaj całym sobą przed Panem bez słów.

Actio (działanie)

Czy przez rozważany fragment Bóg skłania cię w sercu do podjęcia jakiegoś konkretnego działania, jeśli tak to jakiego? Pytaj siebie: Co mam zrobić? Jak to zrobić? Kiedy to zrobić?

Aneks:

CZYTANIA NA POSZCZEGÓLNE DNI TYGODNIA

22.11.2020, niedziela – Ewangelia według św. Mateusza 25,31-46

Jezus powiedział do swoich uczniów:

Gdy Syn Człowieczy przyjdzie w swej chwale i wszyscy aniołowie z Nim, wtedy zasiądzie na swoim tronie pełnym chwały. I zgromadzą się przed Nim wszystkie narody, a On oddzieli jednych [ludzi] od drugich, jak pasterz oddziela owce od kozłów. Owce postawi po prawej, a kozły po swojej lewej stronie. Wtedy odezwie się Król do tych po prawej stronie: Pójdźcie, błogosławieni Ojca mego, weźcie w posiadanie królestwo, przygotowane wam od założenia świata! Bo byłem głodny, a daliście Mi jeść; byłem spragniony, a daliście Mi pić; byłem przybyszem, a przyjęliście Mnie; byłem nagi, a przyodzialiście Mnie; byłem chory, a odwiedziliście Mnie; byłem w więzieniu, a przyszliście do Mnie. Wówczas zapytają sprawiedliwi: Panie, kiedy widzieliśmy Cię głodnym i nakarmiliśmy Ciebie? spragnionym i daliśmy Ci pić? Kiedy widzieliśmy Cię przybyszem i przyjęliśmy Cię? lub nagim i przyodzialiśmy Cię? Kiedy widzieliśmy Cię chorym lub w więzieniu i przyszliśmy do Ciebie? A Król im odpowie: Zaprawdę, powiadam wam: Wszystko, co uczyniliście jednemu z tych braci moich najmniejszych, Mnieście uczynili. Wtedy odezwie się i do tych po lewej stronie: Idźcie precz ode Mnie, przekłęci, w ogień wieczny, przygotowany diabłu i jego aniołom! Bo byłem głodny, a nie daliście Mi jeść; byłem spragniony, a nie daliście Mi pić; byłem przybyszem, a nie przyjęliście Mnie; byłem nagi, a nie przyodzialiście mnie; byłem chory i w więzieniu, a nie odwiedziliście Mnie. Wówczas zapytają i ci: Panie, kiedy widzieliśmy Cię głodnym albo spragnionym, albo przybyszem, albo nagim, kiedy chorym albo w więzieniu, a nie usłużyliśmy Tobie? Wtedy odpowie im: Zaprawdę, powiadam wam: Wszystko, czego nie uczyniliście jednemu z tych najmniejszych, tegoście i Mnie nie uczynili. I pójdą ci na mękę wieczną, sprawiedliwi zaś do życia wiecznego.

23.11.2020, poniedziałek – Apokalipsa św. Jana 14, 1-5

Ja, Jan, ujrzałem: A oto Baranek stojący na górze Syjon, a z Nim sto czterdzieści cztery tysiące, mające imię Jego i imię Jego Ojca wypisane na czołach. I usłyszałem głos z nieba, jakby głos mnogich wód i jakby głos wielkiego gromu. A głos, który usłyszałem, brzmiał tak, jak gdyby harfiarze uderzali w swe harfy. I śpiewają jakby pieśń nową przed tronem i przed czterema Istotami żyjącymi, i przed Starcami: a nikt tej pieśni nie mógł się nauczyć prócz stu czterdziestu czterech tysięcy – wykupionych z ziemi. Ci Barankowi towarzyszą, dokądkolwiek idzie; ci spośród ludzi zostali wykupieni na pierwociny dla Boga i dla Baranka, a w ustach ich kłamstwa nie znaleziono: są bez zarzutu.

24.11.2020, wtorek – Ewangelia według św. Łukasza 21, 5-11

Gdy niektórzy mówili o świątyni, że jest przyozdobiona pięknymi kamieniami i darami, Jezus powiedział: «Przyjdzie czas, kiedy z tego, na co patrzycie, nie zostanie kamień na kamieniu, który by nie był zwalony». Zapytali Go: «Nauczycielu, kiedy to nastąpi? I jaki będzie znak, gdy to się dzieć zacznie?» Jezus odpowiedział: «Strzeżcie się, żeby was nie zwiedziono. Wielu bowiem przyjdzie pod moim imieniem i będą mówić: „To ja jestem” oraz „Nadszedł czas”. Nie podążajcie za nimi! I nie trwóźcie się, gdy posłyszycie o wojnach i przewrotach. To najpierw musi się stać, ale nie zaraz nastąpi koniec». Wtedy mówił do nich: «Powstanie naród przeciw narodowi i królestwo przeciw królestwu. Wystąpią silne trzęsienia ziemi, a miejscami głód i zaraza; ukażą się straszne zjawiska i wielkie znaki na niebie».

25.11.2020, środa – Psalm 98, 1.2-3ab.7-9

*Śpiewajcie Panu pieśń nową,
bo zadziwiających cudów Pan dokonał;
ocalenie dała Jego prawica
i święte ramię Jego.
Pan dał poznać swoje wyzwolenie,
objawił wobec narodów swoją sprawiedliwość.
Pamięta o swoim miłosierdziu dla Jakuba
i o swojej życzliwości dla domu Izraela.
Niech kołysze się w tańcu morze i wszystko, czym ono jest wypełnione,
a także lądy i ich mieszkańcy.
Niech do rytmu klaszczą im w dłonie rzeki,
a góry niech pogrzykują radośnie.
Bo właśnie On nadchodzi, by odbyć sąd nad ziemią;
sprawiedliwie osądzi zamieszkane lądy
i ludy - według słuszności.*

26.11.2020, czwartek – Apokalipsa św. Jana 18,1 - 2. 21 - 23; 19, 1 -3. 9a

*Ja, Jan, ujrzałem anioła zstępującego z nieba i mającego wielką władzę, a ziemia od chwały jego rozblęta. I głosem potężnym tak zawołał: «Upadł, upadł Babilon, wielka stolica. I stała się siedliskiem demonów i kryjówką wszelkiego ducha nieczystego, i kryjówką wszelkiego ptaka nieczystego i budzącego wstręt».
I potężny jeden anioł dźwignął kamień, jak wielki kamień młyński, i rzucił w morze, mówiąc: «Tak za jednym zamachem Babilon, wielka stolica, zostanie rzucona, i już jej nie odnajdą. I głosu harfiarzy, śpiewaków, fletnistów, trębaczy już w tobie się nie usłyszysz. I żadnego mistrza jakiegokolwiek sztuki już w tobie*

nie odnajdą. I terkotu żaren już w tobie nie będzie słychać. I światło lampy już w tobie nie rozbłyśnie. I głosu oblubieńca i oblubienicy już w tobie się nie usłyszy: bo kupcy twoi byli możnowładcami na ziemi, bo twymi czarami omamione zostały wszystkie narody».

Potem usłyszałem jak gdyby głos donośny wielkiego tłumu w niebie, mówiący: «Alleluja! Zbawienie i chwała, i moc u Boga naszego, bo wyroki Jego prawdziwe są i sprawiedliwe, bo osądził Wielką Nierządnicę, co znieprawiała nierządem swym ziemię, i zażądał od niej poniesienia kary za krew swoich sług». I rzekli powtórnie: «Alleluja!» A dym jej wznosi się na wieki wieków.

27.11.2020, piątek – Ewangelia według św. Łukasza 21, 29-33

Jezus opowiedział swoim uczniom przypowieść:

«Spójrzcie na figowiec i na wszystkie drzewa. Gdy widzicie, że wypuszczają pąki, sami poznajecie, że już blisko jest lato. Tak i wy, gdy ujrzycie te wszystkie wydarzenia, wiedzcie, iż blisko jest królestwo Boże. Zaprawdę, powiadam wam: Nie przeminie to pokolenie, aż się wszystko stanie. Niebo i ziemia przeminą, ale moje słowa nie przeminą».

28.11.2020, sobota – Ewangelia według św. Łukasza 21,34-36

Jezus powiedział do swoich uczniów:

«Uważajcie na siebie, aby wasze serca nie były ociążane wskutek obżarstwa, pijaństwa i trosk doczesnych, żeby ten dzień nie spadł na was znienacka jak potrzask. Przyjdzie on bowiem na wszystkich, którzy mieszkają na całej ziemi. Czuwajcie więc i módlcie się w każdym czasie, abyście mogli uniknąć tego wszystkiego, co ma nastąpić, i stanąć przed Synem Człowieczym».

LECTIO DIVINA – METODA CZYTANIA I ROZWAŻANIA SŁOWA BOŻEGO

Mnisi znali dwa sposoby medytacji Słowa Bożego: *ruminatio* – przetrawianie Słowa Bożego poprzez jego ciągłe powtarzanie oraz *lectio divina* – Bożą lekturę, w której chodziło o to, aby wszystkie słowa Biblii rozumieć jako drogę do Boga, jako opis drogi duchowej. Kluczowe jest tu pytanie: kim jestem, co jest tajemnicą mojego życia, kim i czym stałem się dzięki Jezusowi Chrystusowi? **Kiedy bowiem poprzez rozważanie Bożego Słowa zobaczę, kim jestem, zmieni się także moje działanie w świecie.**

Kilka uwag o miejscu modlitwy, czasie oraz pozycji modlitwowej.

1. **Miejsce** – idealne to kościół czy kaplica z wystawionym Najświętszym Sakramentem. W praktyce będzie to każde miejsce, w którym znajdziemy choć odrobinę wyciszenia.
2. **Czas** – przynajmniej kwadrans. Dobrze, jeśli będzie to pół godziny. Pora dnia nie jest istotna, ważne tylko, byśmy byli przytomni i w czasie modlitwy nie zasnęli.
3. **Pozycja w czasie modlitwy** – godna i wygodna. Można klęczeć, siedzieć na małej ławeczce, można też zwyczajnie usiąść na wygodnym krześle przy stole.

Przebieg *lectio divina*

Istotą tej metody jest jej podział na kilka części:

1. **Czytanie (*lectio*),**
2. **Medytację (*meditatio*),**
3. **Modlitwę (*oratio*) i trwanie przed Bogiem (*contemplatio*).**
4. **Działanie (*actio*)**

Całość powinna być poprzedzona chwilą wyciszenia, skupienia, prośbą skierowaną do Ducha Świętego o dobre owoce. To kluczowy moment przed każdym czytaniem i rozważaniem Bożego Słowa. Głębokie znaczenie Pisma Świętego jest sekretem znanym tylko Duchowi Świętemu, który objawia je komu chce, jak chce, kiedy i gdzie chce. *Duch przenika wszystko, nawet głębokości Boga samego* – pisze św. Paweł (1Kor 2,10). Tego Ducha Bóg udzielił i pragnie udzielać nam, jak mówi św. Łukasz: *Jeśli więc wy, choć źli jesteście, umiecie dawać dobre dary swoim dzieciom, o ileż bardziej Ojciec z nieba da Ducha Świętego tym, którzy Go proszą* (Łk 11,13). Dlatego tak ważne jest, aby prosić o Ducha Bożego, który sam sprawi, że księga Pisma Świętego zostanie dla nas otwarta, to znaczy zrozumiemy jego sens dla nas dziś – w czasie i miejscu, w którym się aktualnie znajdujemy.

Lectio – Czytaj z wiarą i uważnie święty tekst, jak gdyby dyktował go dla ciebie Duch Święty.

Wybieramy dłuższy fragment tekstu. Nie zakładamy, że przeczytamy go w całości. Może się zdarzyć, że już pierwszy werset będzie tym fragmentem, nad którym powinniśmy zatrzymać się dłużej. Czytam Pismo Święte powoli i uważnie, nie po to, by pomnożyć swoją wiedzę, lecz by spotkać Boga w Jego Słowie. W czytaniu chodzi bowiem o znalezienie takiego fragmentu (zwykle będzie to jeden werset, czasami kilka), który nas poruszy. To poruszenie może mieć bardzo różny charakter. Może to być ciekawość, niezrozumienie, pociecha, piękno, niepokój. Poruszenie jest świadectwem, że ten werset jest dla nas osobiście ważny. Bardzo ważną informacją jest złość lub agresja rodząca się podczas czytania Słowa Bożego. Oznacza ona bowiem, że Jezus w Słowie Bożym dotyka jakiejś nieuporządkowanej dziedziny naszego życia. Jest bardzo istotne zwrócenie uwagi na uczucia, które nam towarzyszą. Nie mamy wpływu na uczucia, które się rodzą. Są ważne, ponieważ, ukazują nam one stan naszego serca. Nie ma uczuć dobrych i złych, ponieważ są one obojętne moralnie. Jeżeli rodzi się uczucie zazdrości lub niechęci to nie jest to grzechem. Grzechem może stać się dopiero nasza odpowiedź na to uczucie.

Znalezienie tekstu, który Cię porusza jest sygnałem, że kończy się etap *lectio*.

Meditatio – Staraj się zrozumieć dogłębnie tekst. Pytaj siebie: „Co Bóg mówi do mnie?”.

Pierwotne, łacińskie znaczenie tego słowa to „powtarzanie”. W tej części koncentrujemy się na znalezionym urywku. Czytamy go wielokrotnie, powoli, jakby smakując – całość wersetu lub jego fragmenty. Czytając możemy akcentować różne części i wyrazy wersetu. Prawdopodobnie nauczymy się w ten sposób wersetu na pamięć. Powtarzajmy go zatem także w myśli – może nam pomóc zamknięcie oczu. Angażujmy na tym etapie nie tylko rozum, ale także i serce. Można się zastanowić, dlaczego ten fragment mnie zainteresował, pytać się co ten fragment mi mówi, objawia, komunikuje. Ważne jest, aby medytować tylko jeden fragment. Jeśli poruszyło cię więcej fragmentów, zatrzymaj się na pierwszym, pozostałe w tej medytacji cię nie interesują.

Oratio – Teraz ty mów do Boga, a jeśli zabraknie Ci słów to trwaj przed nim bez słów (contemplatio).

Na pewnym etapie medytacji zamienia się w modlitwę. Będzie ona miała spontaniczny charakter. Otwórz przed Bogiem serce, aby mówić Mu o przeżyciach, które rodzi w tobie Słowo. Módl się prosto i spontanicznie. Czasami będzie to nasza aktywność, ale możemy też być „porwani” przez Boże natchnienie. Wtedy modlitwa stanie się bardziej działaniem Boga w nas niż naszym działaniem. Trudno przewidzieć, co przyniesie modlitwa, jaki dokładnie charakter i kierunek przybierze. Może to być zarówno przebłaganie, prośba jak i dziękczynienie i uwielbienie. Może mieć także charakter krótkiej, żarliwej modlitwy, proszącej Boga, by ukoił moja tęsknotę, by pozwolił się doświadczyć i ujrzeć. Na lub po etapie oratio - Twojej modlitwy do Boga, którą wzbudziło rozważanie danego fragmentu - może przyjść czas, że braknie Ci słów. Trwaj wtedy przy Bogu bez słów - wtedy modlisz się samą swoją obecnością a Duch Święty działający w Tobie będzie kierował do Boga taką modlitwą, która Jemu się podoba: *"Podobnie także Duch przychodzi z pomocą naszej słabości. Gdy bowiem nie umiemy się modlić tak, jak trzeba, sam Duch przyczynia się za nami w błaganiach, których nie można wyrazić słowami. Ten zaś, który przenika serca, zna zamiar Ducha, [wie], że przyczynia się za świętymi zgodnie z wolą Bożą"* (Rz 8, 26-28)

W każdej głębokiej ludzkiej relacji przychodzi etap rozumienia się bez słów. Tak samo jest Bogiem. Ani On nic nie musi mówić, ani ja. Jesteśmy ze sobą razem. I to wystarczy.

Actio – Pytaj siebie: „Co mam zrobić?”.

Ostatni etap lectio divina to zaproszenie do działania, zgodnie z napomnieniem św. Jakuba: *"Wprowadzajcie zaś słowo w czyn, a nie bądźcie tylko słuchaczami oszukującymi samych siebie. (Jk 1, 23)*. Zadaj sobie pytanie, czy przez to rozważanie Bóg wzywa Cię do podjęcia jakiegoś postanowienia, zadania, porozmawiania z kimś, przebaczenia komuś, pomocy komuś. Jeśli tak, to zapisz sobie konkretny fragment, który Cię porusza do działania albo to, co chcesz uczynić. Pamiętaj, że działaniem może być także przyzwolenie, zgoda wobec Boga, aby coś w tobie zmienił, aby sam działał w tobie i przemieniał ciebie tak, jak chce. Po pewnym czasie będziesz wyraźnie widział jak Bóg Cię prowadzi.

Twoim *Actio* może być także nauczenie się na pamięć jakiegoś wersetu z aktualnego czytania. Możesz także pomyśleć, jakie słowo, frazę czy werset zabierzesz ze sobą na cały dzień, to znaczy będziesz je powtarzał i wracał do niego w różnych momentach dnia. W ten sposób dasz Bogu szansę i przestrzeń do Jego działania w tobie, do tego, aby cię przemieniał swoim Słowem, które samo z siebie wydaje owoc: *Czy śpi, czy czuwa, we dnie i w nocy, nasienie kiełkuje i rośnie, on sam nie wie jak. Ziemia sama z siebie wydaje plon (...)* (Mk 4,27-28).

Nie zawsze lectio divina będzie kończyło się podjęciem konkretnego postanowienia i wykonaniem konkretnego działania. Doświadczenie pokazuje jednak, że praktykowanie tej metody przebywania ze Słowem Bożym po pewnym czasie przemienia człowieka samo z siebie, porusza go, przekonuje o tym co prawdziwe i ważne, daje światło do podejmowania właściwych decyzji życiowych i zaprasza do podejmowania zmian.

Możesz korzystać z rozważań **LectioDivina** używając swojego smartfona lub innego urządzenia mobilnego. Aplikację możesz pobrać gratis, podając w wyszukiwarce: **“LectioDivina – On Jest”**



Pobierz na:
Google Play



Pobierz na:
App Store



Kindle oraz inne czytniki obsługujące format .mobi na stronie: www.onjest.pl/slowo



Facebook: [@lectiodivina.onjest](https://www.facebook.com/lectiodivina.onjest)